

Tanie jak zwykle Wina - Simon i Stecki

Egz. od 1825 r.

Krak. Przedm. 38

„ABC” dla Śląska

Oddział „ABC” w Katowicach, ul. Stawowa 16 — tel. 318-28.

Cyganek przyznał się do dokonanych nadużyć

KATOWICE, 13. 4. Dochodzenia przeciwko sekretarzowi miejskiemu Alfonsowi Cygankowi o nadużycia i sprzeniewierzenia zostały ukończone.

Teatr na Śląsku

TEATR IM. STAN. WYSPIANSKIEGO W KATOWICACH

Czwartek, Piątek, Sobota — teatr nieczynny.

Niedziela: g. 20 „Gałązka rozmarynu”.

Poniedziałek: g. 15.30 „Trzecia młodość” (sprzedane).

REPERTUAR TEATRU KATOWICKIEGO NA PROWINCJI:

CHORZÓW: wtorek, g. 19 „Książkę niezłomną”.

CHORZÓW: wtorek, 19 b. m., g. 20 „Gałązka rozmarynu”.

KWIECIEŃ

14

CZWARTEK

Dziś Wielki Czwartek
Jutro Wielki Piątek

Zgon sen. Bobrowskiego

KRAKÓW, 13. 4. Po dłuższej chorobie zmarł w Krakowie w wieku lat 62, senator R. P. dr. Emil Bobrowski. Dr. Bobrowski był przed wojną jednym z twórców P. S. D. a następnie jako oficer-lekarz, brał udział w organizacji legionów.

W ostatnich dwóch kadencjach ciała ustawodawczych dr. Bobrowski piastował mandat senatorski. Ostatnio był członkiem tak zw. lewicy legiowej.

Kasy K. K. O. m. st. Warszawy w święta

W związku ze świętami Wielkiej Nocy, kasy w centrali KKO przy ul. Traugutta 5 i oddziałach czynne będą dla publiczności w Wielki Piątek do godz. 12-ej, w Wielką Sobotę kasy będą zamknięte.

MEBLE

OGŁOSZENIA DROBNE

MEBLE

MEBLE Firma chrześcijańska „Ciełkowski” Nowy Świat 39. Duży wybór nowoczesnych mebli gotową — ratanu. Sztuki pojedyncze.

MEBLE Stylowe, nowoczesne. Sypialnie, Gabinet, Sztuki pojedyncze. Wytwórne meble tapicerskie poleca firma chrześcijańska „Ciełkowski”. Nowy Świat 64, tel. 3.49.85. Wyrób własny. Warunki dogodne.

MEBLE gotowe i na zamówienie własnego wyrobu poleca firma chrześcijańska Wyrównia Karyłowski i Gorgas, ul. Świętokrzyska 2.

MEBLE poleca nowo utworzona firma Stanisław Wyczołkowski. Nowy Świat 101. Warunki dogodne.

KANAPY — łóżka fotele — łóżka automatycznie rozkładane, tapczany, fotele leniwce z gwarancją. Miesięc propagandowych cen. „Kanadyjka”. Śląska Fabryka Mebli. Bracka 19.

ARTYKUŁY SPORTOWE

RAKIETY i piłki tenisowe oraz wszystkie do sportów w dużym wyborze poleca **STEFAN STEFAŃSKI** Jasna 12 naprzeciw Filharmonii

Przyznał się on do sprzeniewierzenia 10.000 zł. przy czym głównie poszkodowany został Powiatowy Związek Straży Pożarnych Woj. Śl. Poza tym Cyganek poszkodował jeszcze Zakład Czystczenia Miasta, gdzie był zatrudniony oraz Sztuczny Tor Łyżwiarów.

Wobec przyznania się i ukończenia wobec tego dochodzeń, akta sprawy odstąpiono prokuraturze dla sporządzenia aktu oskarżenia. Cyganek został wypuszczony na wolną stopę i oddany pod dozór policji. Sprzeniewierzone pieniądze zużył na pokrycie niedoborów powstałych z jego winy i także na własne cele w innych organizacjach (m. i. P. W.). Z kasy tych różnych organizacji udzielał nieprawie pożyczek. Magistrat m. Katowic zawiązał Cyganka w urzędowaniu.

DOBRA I TRWAŁA jest BIELIŻNA TRYKOTOWA Fabryki Wyrobów

TRYKOTOWYCH **KURTZ i S-ka**

Łódź, ul. 28 p. Strz. Kan. 71. — Do nabycia we wszystkich chrześcijańskich sklepach towarów krótkich i galanterijnych.

Jaczejka wywrotowa skazana przez sąd w Katowicach

KATOWICE, 13. 4. Sąd Okręgowy w Katowicach rozpatrywał we wtorek sprawę Jaczejki komunistycznej, prowadzącej akcję wywrotową na Śląsku.

Na ławie oskarżonych zasiadli agitatorki i kolporterzy bibuły komunistycznej, Jan Kubica z Bogucic, Józef Bala, Józef Mazur i Paweł Machoński.

Na podstawie zeznań świadków i dowodów rzeczowych, wina ich została w pełni udowodniona i w wyniku rozprawy Sąd skazał Kubicę na 2 lata więzienia, Mazurę na 3 lata i Machońskiego również na 3 lata, przy czym orzeczono utratę praw obywatelskich na lat 5.

Sprawę Bala umorzono, bowiem został on już zasądzony za działalność komunistyczną na 4 lata więzienia, którą obecnie odbywa.

„Stabat Mater” Boccheriniego

Audycje wielkopiętkowe

Audycje radiowe w Wielki Piątek zgodnie z nastrojem dnia noszą charakter głęboki, poważny i religijny. O godz. 15.30 nadaje Poznań dla dzie ci starszych repertaż w opracowaniu Szymona Pigwy „Ziemia, po której stąpał Zbawiciel” ilustrowany oryginalnymi nagraniami. Koncert o godz. 16.15 objęty tytułem „W drodze na Golgotę” zawiera pieśni wielkopostne w wykonaniu podwójnego kwartetu wokalnego „Pro Arte” pod dyr. A. Ludwiga.

O godz. 17.00 czeka słuchaczy audycja literacka w opracowaniu Jana Miernowskiego „U stóp krzyża”. O godz. 17.25 wykonane będzie wielkie oratorium Luigi Boccheriniego „Stabat Mater” na dwa soprań, tenor, chór i orkiestrę symfoniczną. Dzieło to należało do pereł literatury muzycznej nadaje Kraków na fali ogólnopolskiej z udziałem m. in. Heleny Zboińskiej - Ruszkowskiej.

O godz. 19.00 transmitują rozgłoszenie P. R. z Rychtała pod Poznaniem „Odpust Jerozolimski”. W czasie uroczystego nabożeństwa wykonane będą najstarsze pieśni wielkopostne, a repertaż radiowy pozna radiosłuchacza z ciekawymi obrzędami regionalnymi. O godz. 19.50 program zawiera dzieło Józefa Haydna rzadko wykonywane p. t. „Siedem słów Jezusa Chrystusa”, zaś o godz. 21.00 „Historię o Mece milego Pana Jezusa Krysta” — słuchowisko ułożone według średnio-wiecznych pieśni polskich i urywków dawnych misterii. Koncert symfoniczny, obejmujący fragmenty z „Parsifala” Wagnera oraz utwory Nowowiejskiego wykonany zostanie przez Orkiestrę P. R. pod dyr. Cz. Lewickiego z udziałem barytona W. Myszkowskiego (godzina 21.30). Motety z XVI w. o godz. 22.35 w wyk. lwowskiego chóru solistów pod dyr. Kołaczewskiego zamkną radiowy program w Wielki Piątek.

W REMBERTOWIE zaprenumerować „ABC” można w wytwórni skarpetek u p. Aleksandra Winniczuka, ul. Skorupki 3.

Żądać wszędzie pierwszorzędną jakość
MATRYCE I FARB
do powlekania
KALKI-TAŚMY
ATRAMENTY-TUSZE
KLEJE produkcyjne
Fabryki Chem.



„SŁOŃCE” Sp. z o.o.
Warszawa, Ludna 63 tel. 9.53.58



CHRZĘŚCIJAŃSKA KASA BEZPROCENTOWA

(JK) Wyłonił się w Markuszowie komitet, który ma zadanie zorganizować w najbliższym czasie chrześcijańską kasę bezprocentową. Komitet ten powstał na zebraniu obywatelskim poświęconym omówieniu sprawy walki z zalewem żydowskim w handlu i rzemiośle.

„WIZYTÓWKI” ŻYDOFIŁÓW
(JK) W bojkocie sklepów żydowskich w Lublinie wprowadzono ulotki wyobrażające pod napisem „Wizytówki” te przyczepia się znanymi żydofilom.

NA TROPIE BESTIALSKIEGO MORDERSTWA
(JK) Na skraju lasu pod wsią Bończe (pow. krasnostawski) znaleziono zwłoki niejakiego Włodzimierza Ma-

zura. Zmarł on od rany postrzałowej. Poza tym na ciele zamordowanego znaleziono szereg ran ciętych, zadanych siekierą. O zabójstwo podejrzany jest niejaki Wł. Howacki — gajowy.

SKAZANIE 10 WYWROTOWCÓW

(JK) Sąd Okręgowy w Lublinie na sesji wyjazdowej w Krasnymstawie skazał za działalność wywrotową 10 komunistów: Wł. Kościńko — na lat 15 więzienia, Pawła Szewczuka na lat 9, Wł. Krasowskiego na lat 8, Helenę Wojtkiną na lat 6, Edwarda Malysza oraz kuzyn jego również Edwarda Malysza na karę po 5 lat więzienia oraz Bolesława i Bronisławę Trybę na karę po 5 lat. Poza tym skazani zostali na karę po 4 lata więzienia: M. Kuśk, Czesław Malysz i Michał Stęć.

Wszystkich skazanych pozbawiono praw obywatelskich na przeciąg lat 10-ciu.

TEATR MIEJSKI W BYDGOSZCZY:

W czwartek: „Requiem” Verdiego.
KINA W BYDGOSZCZY

APOLLO: „Pensjonarka”.

KRISTAL: „Znachor”.

KAPITOL: „Robert i Bertrand”.

MARYSIENKA: „Białe róże”.

DAR DLA ARMII

BYDGOSZCZ. (a) Pracownicy Zakładów Graficznych w Bydgoszczy postanowili dobrowolnie opodatkować się celem kupienia ciężkiego karabinu maszynowego dla armii. Czyn godny naśladowania.

NOWY DYREKTOR TEATRU MIEJSKIEGO

BYDGOSZCZ. (a) W Zarządzie Miejskim podpisano umowę, mocą której dyrekcję Miejskiego teatru na-

przejął 3 lat otrzymuje p. Aleksander Rodziewicz, były dyrektor teatru objazdowego w Lucku. Nowy dyrektor przejął teatr na tych samych warunkach co dotychczasowy jego kierownik p. Stoma, który obejmuje teatr Polski w Poznaniu. Zarząd Miejski zapewnił p. Rodziewiczowi subwencję 9.000 zł. miesięcznie. Umowę tę zawarto jednak bez aprobaty Rady Miejskiej i nie wiadomo, czy Rada ją przyjmie na najbliższym posiedzeniu.

POŻAR

STAROGARD. (a) W Paźewie pożar strawił całe zabudowanie rolnika Stanisława Gracza. Straty wynoszą 7.000 zł. Pożar powstał od iskry z pożaru. Większa część zabudowań kryta była słomą.

Zmiany

w „Kurierze Porannym”

„Kur. Por.” zamieścił następującą informację od wydawnictwa:

— „Z dniem dzisiejszym ustąpiła z zarządu Stołecznej Spółki Wydawniczej i administracji naszego pisma p. Janina Hołórkowa, a administrację „Kuriera Porannego” objął wybrany zarządcą na walnym zgromadzeniu Spółki p. Mieczysław Orłowski”.

Znawcy twierdzą że

WINA z piwnic

są bezkonkurencyjne

NOWY ŚWIAT 29

CZERNIAKOWSKA 202

W połowie maja odbędzie się

Rozprawa doc. Cywińskiego

przed komisją dyscyplinarną

Do komisji dyscyplinarnej dla profesorów i docentów wyższych uczelni wpłynęły akta sprawy docenta Cywińskiego, skazanego przez kilku dniami przez sąd okręgowy w Warszawie na 3 lata więzienia. Akta zawierają artykuł „Dziennika Wileńskiego” i uchwałę Senatu U. S. B. zawieszającą docenta Cywińskiego w prawach wykładowcy.

Rozprawa dyscyplinarna odbędzie się prawdopodobnie w pierwszych dniach maja, jako świadkowie staną przed komisją rektor Uniwersytetu wileńskiego i kilku profesorów, kolegów docenta Cywińskiego. W skład komisji dyscyplinarnej wejdą profesorowie wyższych uczelni i delegat ministra W. R. i O. P. Kary, które może orzec komisja, są następujące: upomnienie, nagana, czasowe zawieszenie i wykreślenie ze spisu wykładowców.

Obrady komisji są tajne i nie będą

publikowane, a ogłoszony będzie jedynie wyrok. Obrady komisji toczyć się będą prawdopodobnie w gmachu Ministerstwa W. R. i O. P. (Al. Szułch).

Sprawa docenta Cywińskiego jest drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmanna o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła na drugą w Polsce sprawą, która ma być

A. SALIS

Wyroby gastronomiczne

WARSZAWA, UL. ZGODA Nr. 4. TEL. 254-70.

Wielki wybór ryb w majonezach w galaretkach Salat Olivier, sosów, pasztetów, pasztecików, drobiu, prosiaków itp.

Przyjmujemy zamówienia na towarzyskie zebrań

Zerwać przyjaźń z żydami